

Łukasz Lewkowicz

Słowacja: nowe otwarcie polityczne z Węgrami?

Przedterminowe wybory parlamentarne na Słowacji we wrześniu 2023 r. i dojście do władzy koalicyjnego rządu Roberta Fico (Smer-SSD) doprowadziły do nowego otwarcia w relacjach ze stroną węgierską. Słowacko-węgierski sojusz polityczny został wzmocniony poprzez udzielone przez Viktora Orbána (Fidesz) w ostatnich wyborach prezydenckich poparcie dla Petera Pellegriniego (Hlas-SD). Aktualnie Bratysława podziela w dużym stopniu podejście Węgrów wobec UE, wojny na Ukrainie i relacji z Rosją, polityki migracyjnej oraz funkcjonowania Grupy Wyszehradzkiej. Istotnym czynnikiem wzajemnych stosunków pozostaje zamieszkująca południe Słowacji mniejszość węgierska, która jest przedmiotem szczególnego zainteresowania rządu Orbána.

Uwarunkowania współpracy. Od lat relacje słowacko-węgierskie są determinowane przez różnego rodzaju konflikty o podłożu politycznym i narodowościowym. W latach 90. istotne znaczenie odegrał między państwowy spór o budowę i funkcjonowanie na Dunaju zapory wodnej Gabčíkovo-Nagymaros, zakończony wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Równie ważne i konfliktogenne były spory towarzyszące wprowadzaniu słowackiej ustawy językowej, przestrzeganiu praw mniejszości węgierskiej na Słowacji, a także kwestia posiadania podwójnego obywatelstwa przez przedstawicieli mniejszości węgierskiej czy rosnące obawy Słowaków o węgierski irredentyzm i rewizjonizm.

Szczególną rolę w relacjach słowacko-węgierskich odegrało uchwalenie na Węgrzech w 2010 r. ustawy o obywatelstwie węgierskim, która rozszerzyła możliwość przyznawania go na wszystkie osoby pochodzenia węgierskiego mieszkające zagranicą. Nowe kontrowersyjne prawo objęło również przedstawicieli mniejszości węgierskiej mieszkających na Słowacji – a należy podkreślić, że wciąż jest to największa mniejszość narodowa w tym państwie. Według spisu ludności z 2021 r. Węgrzy stanowią bowiem 7,75% całkowitej populacji Słowacji (422 065 osób). Jednocześnie od wielu lat zauważalny jest nominalny spadek osób identyfikujących się jako Węgrzy. W ciągu ostatnich 20 lat ich liczba na Słowacji zmniejszyła się o ok. 110 000 osób.

Słowacki rząd odpowiedział na uchwalenie węgierskiej ustawy o obywatelstwie zakazem podwójnego obywatelstwa, który obowiązuje do dziś. Gdyby Słowacy Węgrzy przyjęli obywatelstwo węgierskie, straciliby automatycznie obywatelstwo słowackie. Tak więc w przeciwieństwie do obywateli innych państw, setki tysięcy Węgrów mieszkających na Słowacji nie mogą oficjalnie głosować w wyborach węgierskich, jak zakładał premier Orbán. Nieoficjalnie wiadomo jednak, że wielu z nich uzyskało obywatelstwo węgierskie bez informowania o tym władz Słowacji.

Chociaż poziom napięć w stosunkach słowacko-węgierskich od lat maleje, od czasu do czasu nadal dochodzi do odosobnionych incydentów. Przykładem tego rodzaju kontrowersyjnego wydarzenia jest wypowiedź premiera Orbána z lipca 2023 r., w którym określił on Słowację terminem „Felvidék”, a także „terytorium oderwanym”. Podobny incydent miał miejsce w listopadzie 2022 r., kiedy to premier Węgier podczas meczu piłkarskiego Węgry-Grecja miał na sobie szalik przedstawiający mapę tzw. Wielkich Węgier, co wywołało ostrą reakcję strony słowackiej¹.

¹ „Felvidék”, tłumaczone jako „Górne Węgry”, odnosi się do historycznej nazwy terytorium dzisiejszej Słowacji w Królestwie Węgierskim. Użycie tego terminu jest często kojarzone z węgierskim irredentyzmem, który opiera się na idei odzyskania terytoriów historycznego Królestwa i odtworzeniu tzw. Wielkich Węgier w granicach sprzed traktatu z Trianon z 1920 r.

Problemy mniejszości węgierskiej. Istotnym elementem wpływu politycznego Budapesztu na Słowację przez wiele lat było wspieranie polityczne i finansowe działających w tym państwie węgierskich partii politycznych. Od wyborów parlamentarnych w 2020 r. mniejszość węgierska nie posiada jednak żadnej reprezentacji politycznej w słowackim parlamencie (choć w 2022 r. osiągnęła bardzo dobry wynik w wyborach samorządowych). Podczas ostatnich wyborów w 2023 r. reprezentująca mniejszość węgierską i prourbanowska partia Aliancia-Szövetség zdobyła 4,39% poparcia, natomiast słowacko-węgierskie i bardziej powściągliwe wobec Budapesztu stronnictwo Most-Híd (w sojuszu z Błękitnymi) otrzymało zaledwie 0,27%. Spadające polityczne znaczenie mniejszości węgierskiej na Słowacji związane jest m.in. ze zmniejszającą się od lat liczbą słowackich Węgrów, silnymi podziałami politycznymi w tej społeczności oraz rozdrobnieniem węgierskich partii, które często nie są w stanie nawiązać współpracy i wystartować wspólnie w wyborach.

Przedwyborcze wsparcie Budapesztu. Rozdrobnienie polityczne, wraz z rosnącą w ostatnich latach izolacją międzynarodową Węgier w UE, skłoniło Budapeszt do nawiązania współpracy politycznej z największą partią obecnej koalicji rządowej Smer-SSD. Elementami jednoczącymi Fidesz i słowacką lewicę są populizm, krytyka liberalizmu, wspólny pogląd na UE oraz stosunek do Ukrainy i Rosji. Choć węgierski rząd oficjalnie poparł Aliancję-Szövetség w kampanii wyborczej w 2023 r. na Słowacji, jednocześnie wspierał Roberta Fico, przedstawiając go jako polityka popierającego cele Budapesztu dotyczące wojny na Ukrainie i stosunków z Brukselą. Zdaniem mediów, główny strateg kampanii Viktora Orbána, Árpád Habony, a także jego think tank/firma doradcza, Századvég, pomagali aktywnie Smer-SSD podczas ostatniej kampanii. Ponadto węgierskie media zdominowane przez Fidesz udzieliły Smer-SSD jawnego wsparcia w kampanii wyborczej, co pomogło partii zdobyć głosy etnicznych Węgrów.

Podobnie podczas słowackich wyborów prezydenckich na wiosnę 2024 r. Budapeszt faworyzował kandydata koalicji rządowej Petera Pellegriniego (Hlas-SD). Polityk ten jeszcze jako przewodniczący parlamentu przed pierwszą turą odwiedził Węgry i spotkał się z Orbánem, przewodniczącym parlamentu László Kövérem i prezydentem Węgier Tamásem Sulyokiem. Natomiast przed drugą turą wyborów w kwietniu 2024 r. węgierska telewizja publiczna wyemitowała wywiad z Pellegrinim, w którym wyjaśnił on, dlaczego Węgrzy na Słowacji powinni na niego głosować, w jaki sposób rząd pomaga południowej Słowacji i jak on sam współpracuje z rządem Orbána. Pellegrini został ostatecznie wybrany na nowego prezydenta Słowacji m.in. dzięki poparciu mniejszości węgierskiej.

Współpraca bilateralna. W połowie stycznia 2024 r. Fico złożył wizytę w Budapeszcie, gdzie spotkał się z premierem Orbánem i prezydent Katalin Novák. Należy podkreślić, że była to druga, po Republice Czeskiej, bilateralna wizyta zagraniczna słowackiego szefa rządu od przejścia władzy w 2023 r. W trakcie spotkania rozmawiano o polityce europejskiej, migracji, wspólnych projektach infrastrukturalnych, a także podejściu do wojny rosyjsko-ukraińskiej. Fico zapowiedział, że nie pozwoli, aby Węgry zostały ukarane przez UE za ochronę swojej suwerenności. Strona węgierska podkreśliła praktycznie całkowitą zbieżność interesów obu państw.

Współpraca Orbána i Fico na arenie międzynarodowej dotyczyła w ostatnim czasie także kwestii polityki sankcyjnej UE wobec Rosji. W marcu 2024 r. z unijnej listy osób objętych sankcjami usunięty został przywódca prorosyjskiego klubu motocyklowego „Nocne Wilki” Jozef Hambálek, który oskarżany był o szkolenie najemników walczących po rosyjskiej stronie na Ukrainie. Według słowackich mediów w celu usunięcia Hambáleka z listy sankcyjnej rząd Fico współpracował z Węgrami. W zamian Orbán zwrócił się do Słowacji o wsparcie w usunięciu z listy sankcyjnej rosyjskich biznesmenów Aliszera Usmanowa i Wiaczesława Mosze Kantora oraz byłego rosyjskiego kierowcy Formuły 1 Nikity Mazepina.

W ostatnich tygodniach Słowacja i Węgry alarmowały, że zagrożone jest ich bezpieczeństwo energetyczne, ponieważ strona ukraińska blokuje transport ropy sprzedawanej do Europy przez rosyjski Łukoil. Przedstawiciele ich władz zwrócili się o interwencję do Komisji Europejskiej, argumentując, że Ukraina – jako kandydat do UE – nie powinna stosować takich działań. KE zasugerowała, żeby oba rządy zobligowały się do dywersyfikacji dostaw ropy i stopniowo rezygnowały z rosyjskich dostaw. Zdaniem mediów, w odpowiedzi na działania Kijowa Fico

i Orbán rozmawiają o możliwości ograniczenia lub wstrzymania dostaw energii elektrycznej na Ukrainę, co może być jednak dla obu państw kosztowne politycznie i ekonomicznie.

Wnioski

- Dojście do władzy Roberta Fico w październiku 2023 r. doprowadziło do istotnej poprawy relacji słowacko-węgierskich w stosunku do sytuacji z okresu rządów centroprawicy w latach 2020-2023. Wspólnym polem współpracy na pewno jest polityka europejska. Oba rządy krytycznie podchodzą do planowanych reform traktatowych, pogłębiania federalizmu i polityki migracyjnej UE. Po zmianach politycznych w Polsce Budapeszt liczy na wsparcie Słowacji w trwającym sporze z KE. Wydaje się jednak, że premier Słowacji jest politykiem pragmatycznym i bez powodu nie pójdzie na konfrontację z UE – zmusić do tego może go tylko ewentualne uruchomienie art. 7 wobec Słowacji. Wspólny mianownik widoczny jest również w polityce wobec Ukrainy i Rosji. Bratysława i Budapeszt konsekwentnie odmawiają udzielania pomocy militarnej stronie ukraińskiej (choć należy dodać, że Słowacy sprzedają jej broń komercyjnie), jednocześnie utrzymując dobre relacje polityczne i gospodarcze z Rosją.
- Istotnym elementem relacji słowacko-węgierskich pozostaje zamieszkująca południe Słowacji mniejszość węgierska. Mimo problemów demograficznych, dużych podziałów politycznych oraz rozdrobnienia partii węgierskich, słowaccy Węgrzy są ważnym odbiorcą oddziaływania politycznego rządu Orbána i sprzyjających mu mediów. Należy jednak zauważyć, że na Słowacji coraz mniejszą rolę odgrywają partie mniejszości węgierskiej, a głównym partnerem dla rządu Orbána staje się Smer-SSD. Na wysoką jakość współpracy, poza bliskością ideologiczną Fideszu i Smer-SSD, wpływają dobre relacje osobiste Fico i Orbána.